

Ryszard Radzik

The Maria Grzegorzewska University, Warsaw (Poland)

e-mail: rradzik@aps.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-5638-8153>

Tatiana Kanasz. *Migracje Białorusinów do Polski. Perspektywa dyskursu publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, 2023, 132 s.

Tatiana Kanasz, "Migration of Belarusians to Poland. Perspective View on Public Discourse".

Warsaw: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Maria Grzegorzewska, 2023, p. 132

Praca socjolożki Tatiany Kanasz składa się ze *Wstępu* oraz sześciu kolejnych rozdziałów: *Migracje i obrazy grup społecznych* (s. 11–23), *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badania dyskursu publicznego* (s. 25–38), *Migracje Białorusinów do Polski* (s. 39–52), *Obrazy białoruskich migrantów* (s. 53–74), *Obrazy Polski jako kraju migracji Białorusinów* (s. 75–101), *Interpretacja wyników analizy dyskursu publicznego* (s. 103–108). Książkę zamykają: *Zakończenie*, *Bibliografia* oraz *Aneks*. Tytuły tekstów wykorzystanych w analizie dyskursu internetowego.

W krótkiej nocie recenzyjnej przedstawię wybrane treści zawarte w pracy. Zainteresowanie tematyką białoruską w polskiej publicystyce, w mniejszym stopniu i w pracach naukowych, gwałtownie wzrosło w roku 2020 – roku wyborów prezydenckich, spadając stopniowo w następnych latach. Zainteresowanie to było i jest w znacznym stopniu uwarunkowane politycznie/politologicznie i wynika z kontekstu i następstw wyborów sprzed kilku laty. Problematyka migracji Białorusinów do Polski poruszana była rzadko, zwłaszcza w taki sposób, jak zrobiła to autorka omawianej pracy.

Ramy czasowe analizy dyskursu naukowego – pisze Tatiana Kanasz – stanowią lata 90. i następne, medialnego obejmują lata 2020–2022 oraz styczeń–kwiecień 2023 roku. Dyskurs medialny w wydaniu internetowym analizowany jest na przykładzie dwóch zbiorów tekstów tematycznych dobranych celowo oraz cyklicznie (do momentu nasycenia). Pierwszy zbiór składa się z publikacji prasy internetowej oraz portali internetowych kierowanych przede wszystkim do polskich czytelników. Obejmuje 76 tekstów: „Gazety Wyborczej” (29), „Rzeczpospolitej”

(9), „Polityki” (6), „Do Rzeczy” (8), portalu Niezależna.pl (17), Polskiej Agencji Prasowej” (2), Oko.press (2), portali Money.pl i Bankier.pl (3 teksty). Drugi zbiór tekstów, nazywany jest w tej pracy migracyjnym (ze względu na popularność w środowisku imigrantów), zawiera 65 tekstów tworzonych przed wszystkim dla Białorusinów: z portalów: Belsat.eu (10) oraz Zerkalo.io (55). (...) Takie zestawienie pozwala uzyskać wiedzę na temat obrazów imigracji oraz imigrantów w perspektywie porównawczej (s. 8–9).

Badania zastosowane w rozprawie mają charakter jakościowy. Autorka wzięła pod uwagę to, iż analizowane media dzielą się na proponujące wartości liberalne bądź konserwatywne. *Dziennikarze* – zwraca uwagę badaczka – *poświęcają uwagę poszczególnym zjawiskom i problemom społecznym w sposób wybiórczy: wzmacniają jedne wątki, a pomijając inne* (s. 9). Przebadano skalę i dynamikę procesów migracyjnych. Odpowiadano na pytania: kim są imigranci?, jak są oni postrzegani w internetowych mediach? Zdaniem badaczki, budowany w polskich mass mediach obraz białoruskich migrantów nie stwarza w społeczeństwie polskim poczucia zagrożenia. Co więcej, są oni widziani jako wzmacniający polską gospodarkę. Także jako kulturowo bliscy Polakom. Niekiedy eksponowane są wątki sensacyjne.

Polacy tradycyjnie łączyli Słowian Wschodnich mając kłopoty z odróżnieniem – zwłaszcza w bezpośrednich kontaktach – Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. To stopniowo zmienia się w mass mediach wraz z powstaniem oddzielnych państw i rozchodzeniem się postaw trzech społeczeństw, zwłaszcza w relacjach Rosjanie – Ukraińcy. Rosyjskojęzyczność Białorusinów osłabia możliwości wyróżniania ich ze zbiorowości Wschodnich Słowian. Na wzrost zainteresowania Białorusią i Białorusinami wywołanym wyborami prezydenckimi nałożyły się dwa lata później emocjonalne przekazy z wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Kulturowy wymiar społeczności białoruskiej w Polsce jest słabo zaznaczony w polskich mediach. Silnie natomiast wymiar polityczny i ekonomiczny. Białorusini odbierani są jako ludzie pracowici; pochlebne opinie wypowiedane są zwłaszcza na temat informatyków. Przedstawiane są dramatyczne historie uchodźców, niekiedy wątki dotyczące ich przestępczości. Codziennosc Białorusinów – ale przecież nie tylko ich – omawiana jest rzadko w prasie polskiej. Obecna jest natomiast w mediach migracyjnych. Autorka prezentowanej pracy zaznacza, iż *[j]edynie w białoruskim emigracyjnym dyskursie medialnym Białorusini są nie tylko sprawcami, ale i ofiarami przestępstw* (s. 110). W białoruskich mediach internetowych wskazuje się na rosnące zainteresowanie migracją do Polski. Wśród motywów tego zjawiska wymienia T. Kanasz dążenie do wolności i poczucia bezpieczeństwa. Co oczywiste, znaczna część uwag dotyczących Polski w portalach białoruskich poświęcona jest współpracy opozycji białoruskiej z polskimi władzami, kwestiom legalizacji pobytu, dostępowi do rynku pracy.

Polskie media o orientacji konserwatywnej przedstawiają politykę otwartości wobec białoruskich migrantów.

Autorka w następnym akapicie podkreśla konsekwentnie:

Ramowanie tematyki białoruskiej migracji jest zróżnicowane w zależności od odmiennego sprofilowania politycznego analizowanych gazet i czasopism. Więcej krytycznych tekstów wobec działań państwa i instytucji państwowych publikuje „Gazeta Wyborcza”. Pokazuje nie tylko solidarność Polaków z Białorusinami, ale też problemy, z którymi borykają się uchodźcy polityczni w kraju przyjmującym. Zdecydowanie pozytywny obraz zaangażowania władz polskich na rzecz represjonowanych Białorusinów prezentują media o orientacji konserwatywnej, w tym „Rzeczpospolita” oraz portal Niezależna.pl. W analizowanym polskim dyskursie medialnym dostrzega się zawężenie obrazu migrantów białoruskich do migracji politycznej. Artykuły z wypowiedziami migrantów (np. na łamach „Gazety Wyborczej”) bywają emocjonalne, bardzo dramatyczne, nie zawsze przedstawiają możliwe rozwiązania, co może budzić po stronie czytelnika poczucie frustracji i bezradności (s. 111–112).

Książka recenzowana była przez znakomitych socjologów, profesorów: Zofię Kawczyńską-Butrym (znawczynię problematyki migracji) oraz Andrzeja Sadowskiego (znawcę szeroko pojętej problematyki białoruskiej). Ten ostatni stwierdza w wyimku recenzji zamieszczonym na ostatniej stronie pracy, że oryginalność tekstu łączy się także z przedstawieniem przez autorkę książki realnych trudności, z jakimi stykają się w Polsce Białorusini przystosowujący się do miejscowych realiów. Mimo bliskiego podobieństwa językowego i kulturowego, ich kłopoty wynikają często z powodu stereotypowego, a nie realnego postrzegania specyfiki białoruskiej migracji w Polsce.